

Czesi...węgiel kupują w Polsce!

Data publikacji: 22.07.2022 7:30

- Na obecną chwilę żadnego gatunku węgla nie mamy. - taką informację słyszymy w kilku składach opałowych na terenie Śląska Cieszyńskiego. To nie jest jednak reguła, bo są miejsca, gdzie węgiel jest. Orzech – jedna tona za ponad 2000 zł. W takiej cenie, to łakomy kąsek dla naszych południowych sąsiadów.



fot: pixabay.com

- **Węgiel mam. Orzech - Sobieski, Piast, Marcel i Wesola – tona po 2,7 tys złotych. Z importu orzech - tona po 2,9 tys. zł. Posiadamy jeszcze resztkę kostki z Sobieskiego - 1900 zł za tonę.** - informuje nas pracownik składu opału w Markłowicach.

Bliskość do granicy z Republiką Czeską sprawia, że nasi południowi sąsiedzi coraz częściej kupują w Polsce węgiel. - *Tam tona kosztuje w przeliczeniu na złotówki około 5 tys. złotych. Nasze ceny czarnego złota są w tej sytuacji dla nich atrakcyjne. Właściwie codziennie mamy transport węgla do Czech. I to są wyjazdy np.: z pięcioma tonami węgla.* - podkreślają w Markłowicach.

Są składy opału w Bielsku-Białej i okolicach, gdzie dostępny jest tylko ekogroszek. Tona za ponad 2600 złotych.

Serwery nie wytrzymują

Nadal w promocyjnych cenach od 800 złotych do ponad tysiąca za tonę, można kupić węgiel w internecie, na stronie Polskiej Grupy Górniczej. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość, bo towar wystawiany jest na półkach dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki - od 16.00 do wyczerpania zapasów. Limit zakupowy wynosi 5 ton.

Niestety zainteresowanie jest tak ogromne, że często serwery nie wytrzymują szturmowi klientów i się zawieszają.

Jak w mediach tłumaczył Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy PGG ograniczenie sesji ma na celu ułatwienie dostępności zakupów. - *Chcemy, aby jak największa ilość klientów została obsłużona, by jak najwięcej osób mogło z tego sklepu skorzystać. Także nie chcemy, aby klienci marnowali czas na sesje, w których towar się cały sprzedaje. Mamy nadzieję, że ograniczenie tego do dwóch dni spowoduje, że usprawnimy sam proces sprzedaży. Zamierzamy rozbudowywać funkcjonalność sklepu internetowego, żeby za pomocą tego kanału sprzedawać 100% dziennej produkcji.* - wyjaśniał cytowany przez Radio Jura.

Drewno w cenie

Rosnąca cena węgla sprawia, że właściciele domów jedno, a także wielorodzinnych, decydują się na piece wolnostojące tzw. kozy.

Taką żeliwną kozę, która jest w stanie ogrzać do 50 m kw. powierzchni, w sklepach należących do sieci marketów budowlanych można już kupić za niespełna dwa tysiące złotych.

Trzeba pamiętać, że nie wolno w nich palić drewnem, które nie zostało odpowiednio wysuszone. Wilgotność drewna opałowego nie powinna wynosić mniej niż 20%, maksymalnie do 25%.

Drewno najlepiej kupić w tartaku lub bezpośrednio u leśników. W tartaku w Wiśle metr przestrzenny buka można kupić już za 550 złotych.

Dopłaty dla każdego

3 tys. zł ma wynieść dodatek węglowy dla każdego gospodarstwa, którego głównym źródłem ogrzewania jest ten surowiec energetyczny. W czwartek na konferencji prasowej Piotr Müller, rzecznik rządu poinformował, że z dopłaty będą mogły skorzystać także te osoby, które węgiel już kupiły wcześniej. Jak zapowiedział wniosek można będzie

składać do 30 listopada.

(ach)